

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 września 2017 r.

Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie II Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Justyna Pikulik
Protokolant:	praktykant Monika Pela

po rozpoznaniu w dniu 7 września 2017 r. w Szczecinie na rozprawie

sprawy z powództwa M. K.

przeciwko D. L.

o zapłatę

1. oddała powództwo;
2. zasądza od powódki M. K. na rzecz pozwanej D. L. kwotę 3.617 zł (trzy tysiące sześćset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;
3. nieuiszczone koszty sądowe ponosi Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 17 listopada 2016 r. powódka M. K. reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika wystąpiła o zasądzenie od pozwanej D. L. kwoty 33.335 zł tytułem wykonania ustnej umowy zawartej pomiędzy stronami wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 13 września 2016 r. do dnia zapłaty.

Jednocześnie powódka wniosła o zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z kwotą 17 złotych tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Uzasadniając żądanie pozwu powódka wskazała, że postanowieniem Sądu Rejonowego w Szczecinie III Wydział Cywilny z dnia 27 maja 2003 r. nabyła na podstawie ustawy 1/3 części spadku po B. S.. W skład spadku wchodził udział wynoszący 1/6 części lokalu mieszkalnego przy ul. (...) w S.. Po zakończeniu postępowania o stwierdzenie nabycia spadku pozwana zwróciła się do powódki z ofertą, zgodnie z którą powódka miałaby zobowiązać się do dokonania darowizny swojego udziału wynoszącego 1/6 części w ww. lokalu mieszkalnym na rzecz H. S., natomiast pozwana do zapłaty na rzecz powódki kwoty 33.335 zł. Powódka podała, że w tym czasie zmagала się z problemami finansowymi, wobec czego ww. oferta wydawała się być dla niej korzystną. Dalej powódka podniosła, że w dniu 15 maja 2007 r. doszło do zawarcia ustnej umowy pomiędzy stronami o ww. treści, z obowiązkiem spłaty pożyczki w terminie 4 lat. Następnie w drodze aktu notarialnego w dniu 31 maja 2007 r. powódka darowała dziadkowi H. S. cały swój udział w ww. lokalu mieszkalnym. Po zawarciu ww. umowy pozwana nie przekazała powódce oznaczonej kwoty, wskazując, że dokona

przelewu na jej rzecz po powrocie do Szwecji, co jednak nie nastąpiło. Świadkiem uzgodnień stron był H. S.. Powódka wskazała, że wielokrotnie telefonicznie wzywała pozwaną do wykonania zobowiązania. W dniu 23 sierpnia 2016 r. wysłała pozwanej ostateczne przesądowe wezwanie do zapłaty wraz z próbą pozasądowego sposobu rozwiązania sporu. Pozwana w odpowiedzi na pismo wskazała wyłącznie, że skontaktuje się po wakacjach, czego jednak nie uczyniła do dnia złożenia niniejszego pozwu.

Pozwana D. L. reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów procesu według norm przepisanych.

Pozwana zaprzeczyła twierdzeniom powódki. Przyznała, że brała udział w czynności notarialnej w dniu 31 maja 2007 r. z uwagi na dyspozycję art. 1036 k.c. Zaprzeczyła, jakoby między stronami doszło w dniu 15 maja 2007 r. do zawarcia jakiegokolwiek umowy, w szczególności takiej, na mocy której powódka miała dokonać na rzecz H. S. darowizny udziału w prawie własności lokalu mieszkalnego w zamian za zobowiązanie pozwanej do zwrotu na rzecz powódki fikcyjnej pożyczki. Ponadto pozwana zaprzeczyła, aby istniała causa rzekomej umowy z 15 maja 2007 r. i zakwestionowała ważność umowy przedwstępnej darowizny z dnia 15 maja 2007 r. z elementami umowy pożyczki. Pozwana podniosła także sprzeczność treści umowy opisanej w pozwie z zasadami doświadczenia życiowego i logiki, a także z zasadami współżycia społecznego, co miało na w celu obejście przepisów o przedawnieniu roszczeń. Podniosła, że nawet jeśli między spadkobiercami w praktyce dochodzi do porozumień, że formalnie dokonują darowizny, a faktycznie przekazują sobie pieniądze „pod stołem”, to dzieje się to przy czynności darowizny, a nie w terminie późniejszym, 4 letnim, szczególnie że zgodnie z twierdzeniami pozwu, powódka miała wówczas problemy finansowe, a nie po 4 latach (fikcyjny termin zwrotu pożyczki), a pozwana zamieszkiwała za granicą.

Ponadto pozwana podniosła zarzut przedawnienia roszczenia dochodzonego pozvem podnosząc, że nieprawdopodobną konstrukcją umowną powódka tak skonstruowała, aby jej roszczenie nie było przedawnione w dniu wytoczenia powództwa. Stało się tak, albowiem roszczenia z rzekomej umowy z 15 maja 2007 r. przedawniłyby się najpóźniej 15 albo 31 maja 2017 roku. Pozwana stwierdziła nadto, że podstawowym elementem rzekomej umowy z 15 maja 2017 r. opisanej w pozwie jest (nieważna) przedwstępna umowa darowizny. W takim przypadku dla przedawnienia roszczeń zastosowanie znajduje art. 390 § 3 k.c. Pozwana zaprzeczyła, aby powódka do roku 2016 kontaktowała się z nią telefonicznie w sprawie rzekomej umowy z 15 maja 2007 roku i aby pozwana w maju 2007 roku złożyła powódce jakąkolwiek ofertę rozumieniu art. 66 k.c., oraz aby powódka ją przyjęła. Podniosła, że gdyby powódka czuła się „oszukana” w wyniku nie przekazania jej dokonaniu darowizny kwoty pieniężnej, to złożyłaby oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu lub podstępem. Zaznaczyła, że w § 3 aktu notarialnego z 31 maja 2007 r. brak jest oświadczeń powódki o treści rzekomej umowy z 15 maja 2007 r., natomiast twierdzenia pozwu sprzeczne są z treścią wezwania z 23 sierpnia 2016 r., gdyż pełnomocnik powódki nie pisał nic o umowie z 15 maja 2007 r., ani o ofercie, a jedyna o zobowiązaniu do zapłaty „w następstwie” umowy darowizny z 31 maja 2007 r.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwana D. L. (poprzednio K.) jest ciotką powódki M. K. (siostrą jej matki).

1 września 2002 r. zmarła B. S., matka pozwanej D. L. i babcia powódki M. K..

Postanowieniem z dnia 27 maja 2003 r. (III Ns 2938/02) Sąd Rejonowy w Szczecinie stwierdził, że spadek po B. S. zmarłej w dniu 1 września 2002 r. w S. na podstawie ustawy nabyli wprost mąż H. S., córka D. K. (obecnie L.) i wnuczka M. K., każdy po 1/3 części spadku.

Postanowienie uprawomocniło się w dniu 18 czerwca 2003 r.

W skład spadku po B. S. wchodził udział 1/2 w lokalu mieszkalnym przy ul. (...) w S..

Niesporne, a nadto:

-postanowienie Sądu Rejonowego w Szczecinie Wydziału III Cywilnego z dnia 27 maja 2003 roku, k. 13;

-przesłuchanie powódki M. K. k.74-76;

-przesłuchanie pozwanej D. L. k. 76-77.

Aktem notarialnym z dnia 31 maja 2007 r. sporządzonym w Kancelarii Notarialnej przed notariuszem W. W. M. K. darowała dziadkowi H. S. cały swój udział wynoszący 1/6 części w lokalu mieszkalnym przy ul. (...) w S., wraz z udziałami związanymi z jego własnością, a H. S. przyjął tę darowiznę. Obecna przy dokonaniu ww. umowy pozwana D. L. wyraziła zgodę na rozporządzenie przez powódkę jej udziałem w spadku po B. S..

Strony przysły do notariusza z zamiarem dokonania darowizny. Notariusz pouczyła strony czynności prawnej, że wydanie przedmiotu umowy nabywcy następuje z dniem sporządzenia aktu i z tym dniem przechodzą na nabywcę wszelkie korzyści i ciężary.

Przed dokonaniem czynności notarialnej strony zobligowane są do dostarczenia notariuszowi niezbędnych do jej dokonania dokumenty. Przed dokonaniem czynności notariusz upewnia się, czy strony mają wolę zawarcia takiej, a nie innej umowy i czy są zdolne do dokonania czynności prawnej.

Dowód:

-akt notarialny z dnia 31 maja 2007 r. Rep. A nr 1138/2007 – umowa darowizny k. 10-12;

-zeznania świadka W. W., k. 66-68;

Mieszkanie przy ul. (...) w S. stanowi obecnie własność pozwanej D. L., której darował je ojciec H. S., obecnie w tym lokalu zamieszkujący.

Niesporne, a nadto:

-zeznania świadka H. S. k. 64-65

-zeznania świadka B. G. k. 65-

-przesłuchanie powódki M. K. k.74-76

-przesłuchanie pozwanej D. L. k. 76-77.

Pismem z dnia 23 sierpnia 2016 r. powódka M. K. wezwała pozwaną D. L. do dobrowolnej zapłaty na jej rzecz kwoty 33.335 zł w terminie do dnia 12 września 2016 roku. W treści wezwania wskazano, że źródłem roszczenia jest brak zapłaty tytułem zawartej pomiędzy stronami ustnej umowy, na mocy której, w następstwie dokonania darowizny z dnia 31 maja 2007 r. na rzecz H. S., pozwana zobowiązała się zapłacić na rzecz powódki ww. kwotę.

Dowód:

-wezwanie do zapłaty z dnia 23 sierpnia 2016 roku, k. 14-14 verte.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo okazało się niezasadne i jako takie podlegało oddaleniu w całości.

W przedmiotowej sprawie powódka M. K. domagała się zasądzenie od pozwanej D. L. kwoty 33.335 zł tytułem wykonania ustnej umowy zawartej pomiędzy stronami.

Powódka w niniejszym procesie twierdziła, że zawarła z pozwaną ustną umowę, w następstwie której, w zamian za dokonanie 31 maja 2007 r. darowizny na rzecz H. S. udziału w spadku po B. S. wynoszącego 1/6 części w lokalu mieszkalnym przy ul. (...) w S., pozwana zobowiązała się zapłacić na rzecz powódki kwotę 33.335 złotych.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż warunkiem koniecznym uzyskania przez stronę powodową orzeczenia sądowego uwzględniającego zgłoszone w postępowaniu cywilnym roszczenie jest udowodnienie faktów prawotwórczych dotyczących podnoszonych twierdzeń. Obowiązek przeprowadzenia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 k.p.c.), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.) (tak też wyrok Sądu Najwyższego z 17 grudnia 1996r. publ. OSNC 1997/6-7/76, wyrok Sądu Najwyższego z 5 listopada 1997r. publ. OSNC 1998/3/52, wyrok Sądu Najwyższego z 25 marca 1998r. publ. OSNC 1998/12/208).

Norma wynikająca z treści przepisu art. 6 k.c., zgodnie z którym ten, kto powołując się na przysługujące mu prawo żąda określonego świadczenia od innej osoby jest obowiązany udowodnić fakty uzasadniające to żądanie, jest ogólną zasadą prawa cywilnego (por. S. Dmowski, Komentarz do kodeksu cywilnego, księga pierwsza, część ogólne, Wyd. Prawnicze, Warszawa 1998, str. 29 – 33, K. Piasecki, Kodeks cywilny – komentarz, Wyd. Prawnicze, Warszawa 1978, str. 22, H. Dolecki, Ciężar dowodu w polskim procesie cywilnym, Wyd. Prawnicze PWN, Warszawa 1998, str. 116-117, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 1961 r., sygn. III PZP 24/69, OSNC 1970/5/76).

W ocenie Sądu, w niniejszej sprawie powódka nie wykazała swoich twierdzeń o rzekomej ustnej umowie łączącej ją z pozwaną, na mocy której pozwana byłaby zobowiązana do zapłaty powódce dochodzonej pozwem kwoty.

W rozpoznawanej sprawie bezspornym było, że powódka oraz pozwana, a także H. S. w drodze spadkobrania nabyli udziały po 1/3 w spadku po B. S.. W skład spadku wchodził udział 1/2 w lokalu mieszkalnym przy ul. (...) w S..

Art. 1051 k.c. stanowi, że spadkobierca, który spadek przyjął, może spadek ten zbyć w całości lub w części. To samo dotyczy zbycia udziału spadkowego. Zgodnie zaś z art. 1036 k.c. spadkobierca może za zgodą pozostałych spadkobierców rozporządzić udziałem w przedmiocie należącym do spadku. W braku zgody któregokolwiek z pozostałych spadkobierców rozporządzenie jest bezskuteczne o tyle, o ile naruszałoby uprawnienia przysługujące temu spadkobiercy na podstawie przepisów o dziale spadku.

Z powyższych przepisów wynika zatem, że prawa majątkowe wchodzące w skład majątku spadkowego mają charakter zbywalny i spadkobierca może nimi rozporządzić, w szczególności np. sprzedać lub darować udział w spadku, a nabywcą może być osoba spoza kręgu spadkobierców; może to być także jeden ze współspadkobierców.

W przedmiotowej sprawie Sąd na podstawie zgromadzonych dowodów ustalił, że powódka M. K. aktem notarialnym z dnia 31 maja 2007 roku sporządzonym w Kancelarii Notarialnej przed notariuszem W. W. darowała swojemu dziadkowi H. S. cały swój udział wynoszący 1/6 części w lokalu mieszkalnym przy ul. (...) w S., wraz z udziałami związanymi z jego własnością, a H. S. przyjął tę darowiznę. D. L. wyraziła zgodę na rozporządzenie przez powódkę jej udziałem w spadku po B. S.. Rozporządzenie to było skuteczne i spowodowało natychmiastowe przejście praw i obowiązków związanych z udziałem na obdarowanego H. S., o czym strony zostały pouczone przy sporządzeniu aktu.

Z dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy i zeznań świadka w osobie notariusza W. W. wynika, że strony czynności notarialnej, tj. powódka, pozwana oraz H. S. przyszły do notariusza z zamiarem dokonania darowizny. Świadek wskazała, że nie pamięta, aby strony mówiły, że żądają zawarcia innej umowy niż darowizna, ale nawet gdyby tak było, to notariusz nie sporządziłaby darowizny, tylko właśnie tą inną umowę. Przed każdym spotkaniem notariusz ustala bowiem, jakiej czynności prawnej chce dokonać strona i czy jest zdolna do jej podjęcia. Nadto, notariusz przygotowuje projekt aktu notarialnego, zobowiązuje strony do przedłożenia odpowiednich dokumentów, ustala kiedy nastąpi wydanie przedmiotu umowy i kto poniesie opłaty za sporządzenie aktu. Na etapie przygotowania projektu aktu notariusz zna tożsamość stron. Jeżeli nie ma jakichś danych, to notariusz uzupełnia je przed zawarciem umowy. Jeżeli strona ma obco brzmiące nazwisko, a jest nabywcą nieruchomości, to notariusz pyta o obywatelstwo ze względu

na przepisy ustawy o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców i przeciwdziałaniu praniu brudnych pieniędzy. Już na spotkaniu notariusz upewnia się, czy strony nadal mają wolę zawarcia tej a nie innej umowy. Potencjalnie, jeśli wszystkie strony stawiałyby się na termin spotkania i notariusz miałby odpowiednie dokumenty i strony oświadczyłyby, że nie chcą zawrzeć umowy sprzedaży, tylko darowiznę, to byłoby to możliwe.

Z zeznań świadka W. W. wynikało jednak, że taka sytuacja nie miała miejsca w tym przypadku, albowiem rzadko zdarza się, aby strona stawiała się z kompletem niezbędnych dokumentów. Z reguły strona nie posiada zaświadczenia od Naczelnika Urzędu Skarbowego w zakresie tego, czy podatek od spadku został zapłacony, ewentualnie, zaświadczenie o zwolnieniu strony od jego ponoszenia. W zależności od sytuacji, umowa może być zawarta już tego samego dnia albo innego, jeśli tak strona zdecyduje. Świadek wskazała, że przedmiotowa darowizna była typową darowizną sporządzaną w jej Kancelarii. Nie wystąpiły w niej żadne szczególne okoliczności. Podkreśliła też, że w sytuacji, gdy do masy spadkowej wchodzi lokal będący w majątku wspólnym małżeńskim, a jednym ze spadkobierców jest małżonek, to najczęściej jest tak, że spadkobiercy chcą, aby to on docelowo został właścicielem całości lokalu.

Powódka, która wraz z pozwaną i H. S. udała się do notariusza w dniu 31 maja 2007 r., dobrowolnie zdecydowała się na dokonanie darowizny. Zeznając na rozprawie w dniu 7 września 2017 r. wskazała, że „nie miała świadomości, co to jest umowa darowizny”, „zaufała i oddała swoją część” i „nie myślała żeby jakoś zabezpieczyć swoje interesy, bo pozwana i H. S. „to bliska rodzina”.

Nie mniej jednak, skoro przepisy kodeksu cywilnego przewidują zarówno możliwość darowania, jak i zbycia udziału w spadku, to powódka winna zadbać o swoje interesy i je zabezpieczyć sporządzając umowę, która gwarantowałaby jej uzyskanie świadczenia w zamian za rozporządzenie udziałem spadkowym.

Przez umowę darowizny darczyńca zobowiązuje się do bezpłatnego świadczenia na rzecz obdarowanego kosztem swego majątku (art. 888 § 1 k.c.), a zatem dokonanie umowy darowizny w tej sytuacji pozbawiało powódkę ekwiwalentu za jej udział w spadku.

Powódka dokonując czynności notarialnej- darowizny miała pełną zdolność do czynności prawnych, a okoliczności sprawy wskazują, że powódka miała odpowiednie rozeznanie, lecz zwyczajnie „nie pomyślała o tym, żeby jakoś zabezpieczyć swoje interesy”. Natomiast, w polskim prawie obowiązuje zasada ignorantia iuris nocet, która oznacza, że nikt nie może zasłaniać się niezajomością prawa.

Jeżeli zatem powódka sama nie zadbała o swoje interesy, to niestety negatywne konsekwencje takiego stanu rzeczy obciążają ją samą.

Natomiast, jeśli powódka twierdzi, że dokonała darowizny nie mając świadomości jej skutków, czuje się pokrzywdzona, a w swojej subiektywnej ocenie dokonała czynności prawnej w postaci darowizny pod wpływem błędu co do treści czynności prawnej, to na podstawie art. 84 § 1 i 2 k.c. powódka mogła się domagać uchylenia skutków prawnych tego oświadczenia, podnosząc, że gdyby nie działała pod wpływem błędu i oceniała sprawę rozsądnie, nie złożyłaby oświadczenia tej treści (błąd istotny). Zgodnie bowiem z ww. przepisami w razie błędu co do treści czynności prawnej można uchylić się od skutków prawnych swego oświadczenia woli. Jeżeli jednak oświadczenie woli było złożone innej osobie, uchylenie się od jego skutków prawnych dopuszczalne jest tylko wtedy, gdy błąd został wywołany przez tę osobę, chociażby bez jej winy, albo gdy wiedziała ona o błędzie lub mogła z łatwością błąd zauważyć; ograniczenie to nie dotyczy czynności prawnej nieodpłatnej. Jednocześnie można powoływać się tylko na błąd uzasadniający przypuszczenie, że gdyby składający oświadczenie woli nie działał pod wpływem błędu i oceniał sprawę rozsądnie, nie złożyłby oświadczenia tej treści (błąd istotny).

Powódka nigdy nie domagała się jednak uchylenia skutków prawnych darowizny i nie może się skutecznie zasłaniać twierdzeniem, że o takiej możliwości nie wiedziała.

Na podstawie zaofiarowanych przez powódkę dowodów z dokumentów Sąd ustalił, że powódka skutecznie dokonała darowizny swojego udziału w spadku po B. S. na rzecz dziadka H. S., a z uwagi na nieodpłatność tej czynności, powódka

nie może żądać teraz zapłaty kwoty stanowiącej równowartość darowizny od kogokolwiek, a tym bardziej od D. L., która nawet nie była osobą obdarowaną na skutek powyższej czynności.

Powódka w przedmiotowej sprawie twierdziła, że zawarła z pozwaną ustną umowę pożyczki z obowiązkiem spłaty w terminie 4 lat.

Zgodnie z art. 720 § 1 k.c. w brzemieniu obowiązującym w dacie, kiedy ta umowa została zawarta, przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości. Stosownie zaś do treści przepisu art. 720 § 2 k.c. umowa pożyczki, której wartość przenosi pięćset złotych, powinna być stwierdzona pismem.

W przedmiotowej sprawie powódka nie zdołała wykazać, aby strony istotnie zawarły umowę odpowiadającą w swej treści essentialia negotii umowy pożyczki.

Brak było w niniejszej sprawie wiarygodnych dowodów na to, że przed spotkaniem z notariuszem powódka dokonała jakichkolwiek ustaleń z pozwaną, w szczególności, aby zawarła z nią przedwstępną i przyrzeczoną ustną umowę pożyczki, a także aby nastąpiły jakiegokolwiek ustalenia w zakresie ekwiwalentu dla powódki w zamian za darowanie H. S. swojego udziału w spadku.

Pozwana w toku procesu stanowczo zaprzeczyła twierdzeniom powódki w tym zakresie. Podkreślenia wymaga, że umowa pożyczki, której wartość przenosi pięćset złotych powinna być stwierdzona pismem dla celów dowodowych. Zgodnie z treścią art. 74 § 1 i 2 k.c. zastrzeżenie formy pisemnej bez rygoru nieważności ma ten skutek, że w razie niezachowania zastrzeżonej formy nie jest w sporze dopuszczalny dowód ze świadków ani dowód z przesłuchania stron na fakt dokonania czynności. Przepisu tego nie stosuje się, gdy zachowanie formy pisemnej jest zastrzeżone jedynie dla wywołania określonych skutków czynności prawnej. Jednakże mimo niezachowania formy pisemnej przewidzianej dla celów dowodowych, dowód ze świadków lub dowód z przesłuchania stron jest dopuszczalny, jeżeli obie strony wyrażą na to zgodę, jeżeli żąda tego konsument w sporze z przedsiębiorcą albo jeżeli fakt dokonania czynności prawnej będzie uprawdopodobniony za pomocą pisma.

W niniejszej sprawie nie mamy do czynienia z żadną z ww. sytuacji. Rzekoma umowa pożyczki nie została stwierdzona na piśmie, albowiem powódka nie zaoferowała żadnego dowodu z którego by to wynikało.

Jeśli zaś chodzi o zeznania świadków w tej kwestii, to H. S. zeznał, że powódka nie pożyczała pozwanej żadnych pieniędzy, a powyższe potwierdziła świadek B. G., która podała, że „nie słyszała nic o żadnej pożyczce”, a także, że „nie wiedziała nic na temat uzgodnień stron, co do mieszkania”.

Natomiast świadek W. Ż. zeznała, że nie ma wiedzy na temat żadnej pożyczki między stronami. Również sama powódka w swoich zeznaniach nie wspominała o tym, że kiedykolwiek zawierała z pozwaną umowę pożyczki, twierdząc jedynie, że domaga się swojej części spadku po babci, którą rzekomo pozwana obiecała jej zwrócić.

Reasumując, brak jest w sprawie dowodów na to, że strony postępowania łączyła umowa pożyczki, wobec czego pozwana zobowiązana jest do zwrotu na rzecz powódki kwoty objętej żądaniem pozwu.

Odnosząc się natomiast w tym miejscu do rzekomej deklaracji pozwanej, że „zwróci” powódce równowartość darowanego przez nią udziału w spadku, to również w sprawie brak dowodów takich ustaleń między stronami. Pozwana stanowczo zaprzeczała, jakoby takie deklaracje powódce kiedykolwiek składała i zeznała, że

„nigdy nie było takiej rozmowy, że powódce za zrzeczenie trzeba będzie jakąś kwotę pieniędzy dać”. Zeznała także, że powiedziała powódce, że nie ma ona moralnego prawa do mieszkania, które pozwana wykupiła, a powódka wskazała, że o tym wie, lecz „parę groszy by się przydało”. Jeśli zaś chodzi o zeznania świadków, to świadek W. Ż. zeznała, że „było kiedyś takie spotkanie (...), na którym ciocia (pozwana) mówiła, że zapłaci mamie (powódce) jeśli ta zrzeknie się swojej części do spadku”. Jednakże z zeznań świadka wynika, że nie była ona bezpośrednim świadkiem

jakichkolwiek istotnych ustaleń pomiędzy stronami, a znała je raczej z relacji powódki. Jak sama świadek podała „nie wie ile pieniędzy” miała zapłacić pozwana, „nie była u notariusza” i „nie miała wiedzy o żadnej pożyczce pomiędzy stronami”. Świadek nie znała zatem szczegółów ustaleń między stronami, nie wiedziała, jaką kwotę rzekomo pozwana miała powódce zapłacić i z jakiego tytułu. Sąd miał też na względzie, że W. Ż. jest córką powódki, a jej zeznania były podyktowane chęcią pomocy powódce i są subiektywne. W sytuacji, gdy żaden inny dowód w sprawie (poza zeznaniami samej powódki w tym zakresie) zeznań świadka W. Ż. nie potwierdził, Sąd nie dał im wiary.

Jeśli zaś chodzi o zeznania świadka H. S., to mimo, że był bezpośrednim świadkiem dokonywanych ustaleń i czynności przed notariuszem, zeznał, że nie toczyło się postępowanie spadkowe po jego żonie B. S., że powódka nie odziedziczyła żadnego udziału w spadku po niej i że nie pamięta, aby był u notariusza, kiedy powódka darowała mu udział w spadku. W świetle przedłożonych dokumentów w postaci prawomocnego postanowienia Sądu Rejonowego w Szczecinie Wydziału III Cywilnego z dnia 27 maja 2003 r. oraz aktu notarialnego z dnia 31 maja 2007 roku, Rep. A nr 1138/2007, stwierdzić należy, że powyższe zeznania nie polegają na prawdzie. Dodatkowo H. S. gubił się w swoich zeznaniach podając, że wziął kredyt z pozwaną, jednocześnie nie wiedząc na co go wziął. Zeznania zatem świadka H. S. nic istotnego do sprawy nie wniosły.

Biorąc pod uwagę wszystkie powyższe okoliczności oraz całokształt materiału dowodowego zebranego w sprawie stwierdzić trzeba, że powódka nie zdołała w tym procesie wykazać swojego roszczenia o zapłatę względem pozwanej.

W ocenie Sądu, Powódka nie zaoferowała bowiem żadnego dowodu, z którego wynikałby obowiązek zapłaty na jej rzecz przez pozwaną kwoty objętej pozwem. M. K. nie udowodniła, aby w dniu 15 maja 2007 roku doszło pomiędzy stronami do zawarcia jakiegokolwiek przedwstępnej ustnej umowy, w tym umowy pożyczki. Nie wykazała bowiem, aby pomiędzy stronami poczyniono ustalenia, na podstawie których powódka miała dokonać darowizny na rzecz H. S. swojego udziału w spadku po B. S., w zamian za zobowiązanie pozwanej do zwrotu na rzecz powódki kwoty „pożyczki”. Nie udowodniła również, aby pozwana złożyła jej jakąkolwiek ofertę w rozumieniu art. 66 k.c. dotyczącą ekwiwalentu w zamian za zrzeczenie się udziału w spadku.

Mając to na względzie, Sąd powództwo oddalił.

Na marginesie tylko Sąd wskazuje, że z uwagi na niewykazanie roszczenia powódki, Sąd nie rozważał, czy roszczenie powódki jest przedawnione, co zarzucała pozwana.

Jeśli chodzi o ustalenia faktyczne w sprawie, to zostały one poczynione m.in. w oparciu o dowody z dokumentów znajdujących w aktach sprawy na kartach powołanych powyżej, w szczególności na podstawie aktu notarialnego umowy darowizny oraz postanowienia Sądu Rejonowego w Szczecinie o stwierdzeniu nabycia spadku. Wiarygodności i mocy dowodowej dokumentów będących podstawą ustaleń faktycznych żadna ze stron nie kwestionowała, nie wzbudziły one także żadnych wątpliwości ze strony orzekającego Sądu.

Sąd oparł się także na uznanych za wiarygodne zeznaniach świadka notariuszy W. W.. Zeznania świadków zostały już ocenione powyżej.

Co do zeznań stron to Sąd miał na względzie, że zarówno powódka jak i pozwana osobiście były zainteresowane uzyskaniem korzystnego dla siebie rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie, stąd każda ze stron starała się uwypuklić korzystne dla siebie okoliczności, jednocześnie tuszując te niedogodne. Sąd dał im zatem wiarę jedynie w takim zakresie, w jakim znajdowały one potwierdzenie w innych wiarygodnych dowodach zgromadzonych w sprawie.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu).

Pozwana jest stroną wygrywającą sprawę, której powódka winna zwrócić w świetle powyższej regulacji koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Podkreślenia wymaga przy tym, że zwolnienie powódki

od ponoszenia kosztów sądowych nie zwalnia jej od obowiązku zwrotu kosztów procesu przeciwnikowi (art. 108 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. z 2016 r. poz. 623)). Mimo zatem niewątpliwie trudnej sytuacji materialnej i osobistej powódki, która z uwagi na to decyzją Sądu została zwolniona od kosztów sądowych w całości, musi ona uiścić pozwanej koszty procesu. Sąd zaznacza, że dzięki zwolnieniu od kosztów sądowych, powódka toczyła niniejszy proces niejako na koszt Skarbu Państwa i nie musiała wносить opłaty sądowej od pozwu, co samo sobie już stanowiło dla powódki niewątpliwą ulgę w jej sytuacji finansowej.

Na zasądzone koszty procesu złożyło się zatem wynagrodzenie pełnomocnika pozwanej w kwocie 3.600 złotych wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 złotych. Wynagrodzenie pełnomocnika pozwanej będącego adwokatem Sąd ustalił w oparciu o § 2 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U.2015.1800). Mając na uwadze powyższe, powódka winna zwrócić pozwanej kwotę łącznie 3.617 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, w związku z czym ww. kwotę od powódki na rzecz pozwanej tytułem zwrotu kosztów procesu Sąd zasądził w pkt 2 wyroku.

W punkcie III wyroku Sąd orzekł, że nieuiszczone koszty sądowe ponosi Skarb Państwa. W niniejszej sprawie powódka M. K. była zwolniona od ponoszenia kosztów sądowych, w tym od opłaty sądowej od pozwu. Wobec wygranej pozwanej, Sąd na podstawie art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. z 2016 r. poz. 623) musiał obciążyć nieuiszczonymi kosztami sądowymi Skarb Państwa. Nie było bowiem podstaw do obciążania nimi przeciwnika, który wygrał sprawę.